

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **W.Ś.**

oskarżonej o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 października 2024 r.,

obrońcy oskarżonej

na wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 11 czerwca 2024 r., sygn. akt V Ka 1020/23

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Radomiu

z dnia 21 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 2449/22

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**oddalić skargę, kosztami sądowymi postępowania
skargowego obciążając skarżącą W.Ś.**

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 2449/22, Sąd Rejonowy w Radomiu uznał W.Ś. za winną popełnienia czynu z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., za który skazał ją na karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki grzywny na 200 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej Sąd Okręgowy w Radomiu, wyrokiem z dnia 11 czerwca 2024 r., sygn. akt V Ka 1020/23, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Radomiu i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Na powyższy wyrok skargę w trybie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. złożył obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu w całości zarzucając:

„naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt. 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. poprzez wyłączne przyjęcie, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia przewodu na nowo w całości, podczas, gdy Sąd II instancji pobieżnie rozpoznał główny zarzut zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej i niezasadnie stwierdził, że nie doszło do przedawnienia karalności zarzucanego czynu, co błędnie skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania, nie zaś uchyleniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania.”

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu i przekazanie temu Sądowi sprawy do merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga obrońcy jest niezasadna. Zgodnie z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

W niniejszej sprawie, rozpoznając apelację obrońcy oskarżonej Sąd odwoławczy uznał za częściowo zasadny jeden z podniesionych w środку odwoławczym zarzutów (zarzut II), wskazujący na przeprowadzenie rozprawy głównej w sposób prowadzący do naruszenia prawa oskarżonej do obrony. W konsekwencji orzekł zgodnie z wskazanym w tym zakresie żądaniem strony o uchylenie wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. W szczególności podstawą wydania przez Sąd Okręgowy w Radomiu wyroku uchylającego było stwierdzenie, że ze względu na wadliwy sposób przeprowadzenia rozprawy głównej, w tym pominięcie złożonej przez obronę odpowiedzi na akt oskarżenia, nierozpoznanie wskazanych w niej wniosków

dowodowych, a także niesłuszne zdaniem Sądu odwoławczego odstąpienie od przeprowadzenia dowodów na rozprawie i uznanie ich za ujawnione z naruszeniem zasady bezpośredniości, doszło przy nieobecności oskarżonej kwestionującej swoje sprawstwo i nieobecności obrońcy do uchybień, w świetle których konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Stanowisko wyrażone przez Sąd odwoławczy jest w tym zakresie jasne i prawidłowo uzasadnione.

Jednak, pomimo takiego rozstrzygnięcia wywiedziona została w niniejszej sprawie skarga przez obrońcę oskarżonego, kwestionującego rozstrzygnięcie z powodu odmowy uwzględnienia innego podniesionego w apelacji zarzutu, tj. zarzutu przedawnienia karalności zarzuconego oskarżonej czynu. Sytuacja ta jest zatem co najmniej nietypowa, skoro skargę na wyrok wywodzi strona, która uzyskała rozstrzygnięcie o jakie wносиła w swoich alternatywnych żądaniach. Konstrukcja skargi na wyrok sądu odwoławczego, jako szczególnego środka zaskarżenia prawomocnego orzeczenia, jawi się w tym zakresie jako instytucja ułomna, nie wyklucza bowiem takiej możliwości, nawet jeśli pytanie o ratio formalnej dopuszczalności skargi wydaje się w tym układzie procesowym aktualne.

Oceniając skargę przypomnieć wypada, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, podkreślano, iż dopuszczalność orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 2 zdanie drugie in fine k.p.k., należy zawsze ocenić w odniesieniu do konieczności korekty zakresu przewodu sądowego.

Punktem wyjścia powinna być zatem ocena, przez sąd odwoławczy, przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania, nie tylko pod kątem potrzeby ponownego przeprowadzenia czynności dowodowych i pozadowodowych, ale także zawsze w aspekcie, czy przeprowadzone postępowanie sądowe spełniło standard rzetelnego procesu. W tym kontekście stwierdzić trzeba, że ustalenia Sądu odwoławczego wskazują na prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia i trafność stwierdzenia konieczności ponowienia przewodu sądowego. Za trafne uznać należy również stanowisko dotyczące podniesionego już w apelacji zarzutu przedawnienia. Argumenty zawarte w skardze stanowią w istocie powielenie zarzutu apelacyjnego. Przypomnieć trzeba, że podstawą stanowiska sądu administracyjnego co do bezskuteczności zawieszenia biegu przedawnienia

należności publicznoprawnej, na którym z kolei oparł się skarżący, było uznanie, iż ustalone doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania karnoskarbowego w dniu 23 listopada 2020 r. stanowiło nadużycie prawa ze strony organu, albowiem nastąpiło ze znacznym opóźnieniem w stosunku do kontroli przeprowadzonej w grudniu 2019 r. Ocena sądu administracyjnego nie miała jednak skutku związania sądu karnego, o którym mowa w art. 8 § 2 k.p.k., nie zmieniała także faktu, że organ administracji publicznej dokonał czynności procesowej w granicach wyznaczonego do tego terminu, ze skutkiem dla niego przewidzianym. Obowiązujące przepisy nie różnicują skutków dokonania zawiadomienia o wszczęciu postępowania karnoskarbowego ani od tego kiedy przeprowadzona została kontrola skarbową, ani od tego, czy zwłoka organu była w ocenie innych organów (tu sądu administracyjnego) uzasadniona, czy nie. W orzecznictwie sądów karnych nie wykształciła się jak dotąd zbliżona do utrwalonej w orzecznictwie sądów administracyjnych praktyka oceny skuteczności czynności procesowych ze względu na przypisaną im intencję instrumentalnego działania o charakterze nadużycia uprawnień, prowadzącą do przełamania wykładni językowej obowiązujących przepisów. Stwierdzić zatem należy, że powołane w apelacji oraz ponownie w skardze orzeczenie sądu administracyjnego wskazujące na mające mieć instrumentalny charakter wszczęcie postępowania karnoskarbowego (a to ze względu na fakt, iż zgromadzony w sprawie materiał nie uzasadniał zwłoki), nie wiązał sądu karnego w zakresie określenia upływu terminu przedawnienia. Skoro przedawnienie zobowiązania podatkowego nastąpiłoby w okolicznościach tej sprawy każdorazowo albo 1 stycznia 2021 r. albo 1 stycznia 2022 r., zaś zawiadomienie w sposób prawem przewidzianym nastąpiło uprzednio, tj. jak przyjął to sąd administracyjny 23 listopada 2020 r., to niewątpliwie nie było dowolnym ustalenie Sądu Okręgowego, że doszło do zawieszenia biegu terminu przedawnienia należności publicznoprawnej, a zatem nie nastąpiło przedawnienia tej należności.

Z uwagi na powyższe oraz wobec niestwierdzenia wystąpienia innych okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

WB.

[a].